

Komplementy szwedzkie pod adresem Polaków

Nasz atak podobał się w Sztokholmie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

W POMOCY — GAJDIK

W pomocy pierwsze skrzypce grał Gajdik. Podziwialiśmy skąd ten niki, jakby się zdawało, człowieczek, bierze tyle siły, by uganiać się za każdą piłką i walczyć niemal na całym polu.

Parpa początkowo nie mógł się zaaklimatyzować. Miał przed sobą jednego z najlepszych graczy kontynentu — G. Nordahl. I Parpanowi nie wychodziła jakoś piłka. Nie wychodziły też główki. Po przerwie znacznie się poprawił. Ostrzeżliwymi jedynie krakowianina przed zbyt dalekim zapuszczaniem się do przodu i wózkowaniem. Każdy błąd podważał w tym wypadku siłę bojową defensywy.

SZCZUREK — NIE ZAWIÓDŁ

Przed przerwą grał na prawej stronie Piec II, który był jedną z słabych pozycji. To też po przerwie zamienił go Szczurek.

Srodkowy pomocnik Legii, nie przyzwyczajony do ustawicznego biegania, mocno się wprawdzie wyczerpał, ale nie zawiódł.

W obronie Flank doskonale rozbił akcje przeciwnika. Wykopy nie zawsze były najlepsze, ale gra taktyczna niemal bez zarzutu. Chcieliśmy jedynie jeszcze by nie obawiał się w momentach niebezpiecznych wybić piłkę na aut. Szczepanik grał tylko połowę meczu. Miał trudności z biegiem, jak nam później tłumaczył, zatkało go naderzenie łokciem w brzuch. Włodarczyk, mimo samobójczej bramki, za którą sam nie odpowiada, był dobry. Brak mu jeszcze rutyny, ale otrzyma ją w miarę otrzaskania się w wielkich bojach. Szedł ostro i energicznie.

JANIK — TYLKO DOSTATECZNIE

Janik nie był dzisiaj bez winy. Na stadionie Sztokholmu wyszły na jaw pewne wady: należy do nich przede wszystkim nieumiejętność piątkowania. Kląskanie otwartą dłonią w górę piłkę, co stawało nas trzęsącą i piątą bramkę. Rów nie przy czwartej niejasna jego obrona spowodowała skomplikowaną sytuację. Mimo to nie wystawiamy mu złej noty. Żałujemy jedynie, że nie wzięto go wcześniej w obroty. Wówczas nabrałby więcej rutyny i wszechstronniejszej techniki.

SZWEDZI — W FORMIE

KRYZYSOWEJ

W czasie przerwy powiedział mi kolega szwedzki, że Szwedzi grają o 50 proc. gorzej, niż zazwyczaj, a Polacy zapewne o 50 proc. lepiej.

Kolega Zięba, który był w Pradze, stwierdził, że Czesi łatwo nabiliby Szwedów. Trudno mi w to uwierzyć.

Opinia, że przechodzą obecnie jakiś kryzys jest do pewnego stopnia słuszną. Gdy porównałem mecz Norköpingu z Hibernians nie poznałem niektórych graczy.

Co to za żelazna pewność K. Nordahl, którego wówczas nie można było objechać? W ogóle niałym pretenzje do szwedzkiej obrony, gdyż również renomowany H. Nilsson miał sporo słabych momentów. Z pomocników podobał mi się najlepiej Andersson.

Najniebezpiecznym był mimo wszystko G. Nordahl, na drugim miejscu wymienilibym Tappera na prawym łączniku. Natomiast rozczarował Liedholm. Skrzydłowi zaczęli swoje zadanie lepiej, niż nasi, ale żaden z nich nie osiągnął naprzekład klasy Nyeersa ze Stade Français.

KONDYCJA BEZ ZARZUTU

Szwedzi grali swoim zwykłym systemem, długimi piłkami na przeb. Ze względu na impet byli niebezpieczni przy każdej akcji. Mielł też sporo dalekich strzałów i dwa słupki przysłał Janikowi z pomocą. Mimo swoich walorów atletycznych i biegowych, zagubili się w trybach naszej maszyny kombinacyjnej.

Okazało się, że napotkawszy na styl, do którego nie są przyzwyczajeni, nie umieli znaleźć odpowiednich środków zaradczych. Pod koniec drugiej połowy obrona chwilami całkowicie traciła głowę.

W czasie przerwy pytali się nas przyjaciele szwedzcy, czy Polacy wytrzymają kondycyjnie. Okazało się, że mimo zdwojonego wysiłku wytrzymali lepiej, niż przeciwnik i aczkolwiek w pojedynkach biegowych nie zawsze byli dostatecznie szybcy, to jednak dzięki umiejętnemu rozłożeniu gry rozdzielili się jak z kolosami szwedzkimi.

Sędzia duński, p. Laursen nie miał trudnego zadania i wywiązał się dobrze.

PRZEBIEG GRY:

Na kilka minut przed rzecią dżucy wychodzą na boisko: Polacy w bia-

łych koszulkach i orlem na czerwonym tle i czerwonych spodenkach, Szwedzi w żółtych koszulkach z niebieskim krzyżem.

Drużyny ustawiają się frontem do głównej trybuny. Pomiedzy drużynami strażnicy. Następują hymny, przy czym Szwedzi swój śpiewają.

Sędzia losuje boisko w obecności kpt. polskiego Szczepaniaka i Hanilzona (Szwed).

Polacy zaczynają i z miejsca przeprowadzają atak prawą stroną — niestety bezowocnie.

Kontratak Szwedów wprowadza niepokój w kolonię polską, gdyż Parpan kiksuje i piłka idzie na naszą bramkę.

Na szczęście jednak kończy się na strachu. Tymczasem nasi znowu przeszli na pole przeciwnika i uzyskują róg. Nasi

ładnie kontrują w polu, ale nie zawsze dokładnie. Okazuje się, że lewy obrońca Szwedów nie jest pewny.

W 5-ej minucie pada pierwszy strzał. Liedholm z daleka pudluje. Wkrótce notujemy drugi daleki strzał Nordahla w sędziowie. Następują hymny, przy czym Szwedzi swój śpiewają.

Sędzia losuje boisko w obecności kpt. polskiego Szczepaniaka i Hanilzona (Szwed).

Polacy zaczynają i z miejsca przeprowadzają atak prawą stroną — niestety bezowocnie.

Kontratak Szwedów wprowadza niepokój w kolonię polską, gdyż Parpan kiksuje i piłka idzie na naszą bramkę.

Na szczęście jednak kończy się na strachu. Tymczasem nasi znowu przeszli na pole przeciwnika i uzyskują róg. Nasi

ładnie kontrują w polu, ale nie zawsze dokładnie. Okazuje się, że lewy obrońca Szwedów nie jest pewny.

W 5-ej minucie pada pierwszy strzał. Liedholm z daleka pudluje. Wkrótce notujemy drugi daleki strzał Nordahla w sędziowie. Następują hymny, przy czym Szwedzi swój śpiewają.

Sędzia losuje boisko w obecności kpt. polskiego Szczepaniaka i Hanilzona (Szwed).

Polacy zaczynają i z miejsca przeprowadzają atak prawą stroną — niestety bezowocnie.

Kontratak Szwedów wprowadza niepokój w kolonię polską, gdyż Parpan kiksuje i piłka idzie na naszą bramkę.

Na szczęście jednak kończy się na strachu. Tymczasem nasi znowu przeszli na pole przeciwnika i uzyskują róg. Nasi

Nie upłynęło minuty i G. Nordahl dorwany się do piłki idzie przebojem przez pół boiska i ostro strzela. Jest 1:1. Róg przeciw Polsce łapie na szczęście Janik. Prowadzimy skolei ładną kombinację Gracz — Spodzieja — Cieślak. Strzał Polaka bramkarz szwedzki wypuszcza z ręki, naddierający Hogendorfa strzela, ale piłka usuwa mu się z bok.

W 19 minucie Nystroem wygrywa pojedynkę z Flankiem i ostrym dalekim strzałem lokuje piłkę w siatce.

Nasi się nie pesza. Atakują, jednak nie mają odwagi do strzału, dopiero w 25 min. Cieślak wysuwa Gracza, ten podaje piłkę do Hogendorfa który uzyskuje ładnym strzałem wyrównanie 2:2.

Notujemy z kolei ucieczkę Barańskiego, którego centrę wypaluje bramkarz szwedzki. Za chwilę G. Nordahl znow się niebezpiecznie przebiega i strzela. Niejasna interwencja Janika wywołuje zamieszanie i piłka idzie na róg, który Szwedzi na szczęście strzelają w on. Bardzo ładną kombinację Polaków przerywa Spodzieja ręką. Bomba Nordahla odbija się od słupka. W 35 min. Gracz zderza się z Nilssonem i kuluje, jednak kontuzja nie jest groźna. Strzał Liedholma trafia w siatkę z drugiej strony. W 40 min. Nilsson centruje, Janik odbija piłkę wprost na Tappera, który strzela, piłka raz jeszcze odbija się od jakiegoś gracza, jednak Szwed łapie ją drugi raz i pakuje do siatki. Ostatnie 5 minut pierwszej połowy przyniosą zmianę ataki, które nie zmieniają już rezultatu w tej części gry.

W 11 min. Cieślak idzie ładnie przebojem, dwa Szwedzi biorą go jednak w obcigi i Polak pada. Na szczęście i w tym wypadku nie ma żadnej kontuzji. Szczurek wypuszcza Gracza, ten podaje Hogendorfowi, następuje centra, którą Cieślak chwytą na głowę, jednak bramkarz szwedzki jest na posterunku. Polacy grają ładnie, niemniej jednak w 20 min. Nilsson podaje piłkę, Janik odbija ją na kilka kroków i Liedholm nie ma trudu w umieszczeniu jej w siatce. 5:2!

BENEFIS GRACZA

Barański ucieka, centruje piłkę do środka, jednak wprost w ręce bramkarza. Ataki Polaków stają się teraz bardzo energiczne.

W 30 min. Gajdik wypuszcza Gracza, ten z kolei oddaje piłkę do Hogendorfa. Hogendorf przerywa ją górą i Gracz wspaniałym wolejem poprawia wynik na 5:3.

Za chwilę szanse ma Cieślak, strzał jego idzie jednak obok słupka. Następuje okres lekkiej przewagi Polaków. Wygląda to tak, jakby Szwedzi byli już przemęczeni, robią dużo błędów w obronie. W 41 min. niebezpiecznie strzela Tapper, ale na szczęście słupek ratuje sytuację.

Na minutę przed końcem Gracz daje ponowną próbkę swego doskonałego strzału i zmusza Lindberga do kapitulacji, ustalając wynik na 5:4.

Mecz kończy się przy gromkich oklaskach i okrzykach na cześć Polaków.

T. Maliszewski

Co mówią w obozie szwedzkim

Po meczu wpadamy do szatni szwedzkiej, gdzie nastrój jest mimo zwycięstwa bardzo niepodniosły.

Gracze i kierownicy mówią mało, wiadąc, że są zaskoczeni i niezadowoleni z wyniku.

Pierwsze pytanie stawiamy trenerowi reprezentacji szwedzkiej, Anglikowi, Raynorowi. Mówi nam:

— Polacy grali szybko i grali ładnie. Wybiegali na pozycje. Najlepszy był Gracz i prawy pomocnik. Wszystkie bramki padły z prawej strony. U nas najlepszy Anderson. Nas obrońcy nie umieli sobie radzić z szybko kombinującymi i zmieniającymi pozycje napastnikami polskimi.

Członek komisji selekcyjnej zw. szwedzkiego Claron:

— Mecz był pierwszej klasy. Gra była bardzo fair i dżentelmeńska. Nie spodziewaliśmy się, że gracze tak dobrze. Było to dla nas wielką niespodzianką.

Sekretarz związku szwedzkiego, pan Bergquist:

— Doskonała gra polskiej drużyny. Grałście ładnie i zasłużyliście na taki wynik, a może i na lepszy.

Wielokrotny, międzynarodowy gracz Szwecji Kaufelt:

— Polacy grali lepiej i ładniej. Bardzo dzielni chłopcy. Zasłużyli na remis. Trener Cojster:

— Gratuluje wam serdecznie wyniku. Zasłużyliście całkowicie na remis. Nie przypuszczaliśmy że gracze tak dobrze, a zresztą my w Norköpingu, wiedzieliśmy, że umiecie więcej, niż mówią.

Red. Kjellstroen:

— Mecz był bardzo szybki i ciekawy. Była to najlepsza gra po wojnie w Sztokholmie. Polacy zrobili nam wielką niespodziankę. Wiedzieliśmy, że nie będzie nam tak łatwo jak z Finlandią, ale przypuszczaliśmy, że lekko wygramy. Opor Polaków i ich gra była dla nas olbrzymią niespodzianką.

Red. „Aftonbladet“:

— Rzadko kiedy zdarza się tak interesująca i ciekawa gra. Szwedzi grali gorzej, niż oczekiwaliśmy. Gdyby w Sztokholmie wiedzieliśmy, że będzie tak ciekawy mecz z pewnością kilkanaście tysięcy

widzów czekałoby pod bramami stadionu.

Redaktor tygodnika „SE“ p. Dure Nilson:

— Szwedzi rzadko grają tak słabo, jak dzisiaj. Polacy bardzo mnie zaskoczyli swoją grą.

Bramkarz Lidberg: Znam Polaków

...a co w polskim

W drużynie polskiej mimo przegranej panuje radosny nastrój. Graczom złożył wizytę poseł polski, p. Ostrowski, poza tym zjawił się prezes Zw. Szwedzkiego, p. Ericsson, który serdecznie pogratulował wyników, postawy i b. dżentelmeńskiej gry.

Szczepaniak klasyfikuje graczy, jak następuje: Gracz, Gajdik, Janik, Parpan.

Wacław Kuchar mówi: Atak grał ładnie. Chwilami niepotrzebnie podawałem górę. Tyły były dzisiaj słabsze. Cięższe się, że kondycyjnie nasi gracze wytrzymali bodajże lepiej niż Szwedzi. U Szwedów najlepszy prawy łącznik i prawe skrzydło.

Gracz: Grało nam się dobrze. Przed meczem wydało mi się, że będzie wynik remisowy. Mogłoby go osiągnąć, a na-

Loża królewska była pusta, gdyż od czasu śmierci księcia Eugeniusza obowiązują jeszcze żałoba dworska, która nie pozwala na uczestniczenie w śladnych uroczystościach.

Posel Rzplitej, min. Ostrowski zaszczycił zaowody z całym personelem poselstwa i konsulatem. Min Ostrowski złożył graczom naszym w szatni serdeczne gratulacje stwierdzając, że nigdy nie przypuszczał, iż tak dobrze się zaprezentują.

Na mecz zjechało wielu wybitnych działaczy sportowych z prowincji i letnisk. Niemały cały zarząd szwedzkiego związku był w komplecie ze swoim prezesem Ricksonem b. ministrem handlu, który bawił pod Sztokholmem.

Na widowni widzieliśmy wielu wybitnych sportowców. M. in. był stary znany polski hokeista Lule Johanson.

Przed meczem i w czasie przerwy koncertowała zjednoczona orkiestra 2 klubów sztokholmskich w czerwonych marynarkach, szarych spodenkach i płaskich talerzykowatych białych czapkach. Czterdzieści kilka osób. Orkiestra maszerowała dokoła boiska na czele z tamburem, wyrzucającym laskę, co wywoływało brawa publiczności.

W czasie przerwy muzyka, maszerując pośrodku boiska i grając, tworzyła najrozmaitsze figury, dostojenie cały kadryl.

W szermierce indywidualnie zwyciężył Szeplński. 2) Przeździecki. 3) Fogt.

W walec na bagnety zwyciężył Penkula. 2) Własiewicz. 3) Sandacz.

W lekkoatletyce wyniki były następujące: 100 m Sinicki 11,4; 400 m Kubera 52,8; 1500 m Kubera 4:16; w dal Lewandowski 6,34; wznwyż Wójtowicz 1,67; kula Pogorzelski 12,98; dysk Zóchowski 37,09; 4x100 m DOW 3 45,4; olimpijka Marynarka 3:31,6.

Oto wyniki poszczególnych spotkań: Skra I — Okęcio I 5:1 (1:1). Bramki: Jarzobowski (2) i Dyjas (1) dla zwycięzców oraz Kamiński dla pokonanych. Sędziował Hargocki.

Skra II — Okęcio II 5:2 (1:1). Bramki: Hajduk (3), Nowakowski (2) dla Skry oraz Ziolkowski i Janiszewski dla Okęcia. Sędziował Kopka.

Skra III — Okęcio III 4:4 (1:2). Bramki zdobyli: Seroczynski (2), Kacprzak (1) i Karol (1) dla Okęcia oraz Zyszkowicz, Wojtczak i Sad (2) dla Skry. Sędziował Kopka.

Juniorzy do lat 18-ty Okęcio — Skra 9:0 (5:0). Bramki: Wójt (5), Kuleza (2), Marlyński (2) i Cechacz (2). Sędziował Dudziński.

Juniorzy do lat 14-ty Okęcio — Skra 2:1 (0:1). Bramki dla Okęcia: Losiak i Kozłowski, dla Skry Zaleski.

Old-boys Okęcio — old-boys Skry 1:1

z wizyty w Polsce. Są doskonałi. Strzelić by było bardzo zdradliwie.

G. Nordahl: Byłem zaskoczony postawą Polaków. Nasza gra się nie kleiła. Polacy chcieli kombinować fantazyjnie.

S. Anderson: Polacy grali pierwszoplanie. Wyśmienitym piłkarzem jest ten „osemka“, tj. Gracz.

P. Putte Krik — kpt. sportowy szwedzkiego związku: Mielicie zawsze do branych czasów. I dziś wasza lewa strona grała doskonale. Wasz prawy obrońca słabszy. Styl wasz jest b. pomysłowy i efektywny. U Szwedów biegali tylko ci zawodnicy, którzy mieli przy sobie w danej chwili piłkę, podczas gdy w Polsce w ruchu była zawsze cała piłka ataku.

Ant. Johanson — honorowy prezes zw. szwedzkiego: Polacy byli b. dobrzy, ładnie się ustawiali i b. dobrze podawali piłkę. Mimo, że nie byli tak silni fizycznie, jak Szwedzi dawali sobie z naszymi graczami radę.

IKP — ZJEDNOCZENI 5:1 ŁÓDŹ, 14.9. (tel. wł.). Rozegrany mecz bokserski o mistrzostwo drużyny okręgu między beniaminkiem klasy A — IKP a Zjednoczonymi, za którym przegrał IKP w stosunku 5:11.

Regaty WTW na Wiśle

Propagandowe regaty WTW na Wiśle przyniosły następujące wyniki: czwórki półwycigowe: 1) AZS (Lemański, Panly, Michalski, Łajca, sternik Jabrzemski) 7:45. Dwojki podwójne pań: 1) WKW (Malczewska, Sipowiczówna, przy sterze Grabcicka) 5:05. Czwórki półwycigowe: 1) WTW (Sokolski, Borkowski, Kucner, Klawe, sternik Essner) 7:36. Dwojki podwójne panów: 1) AZS (Michalski, Łajca, sternik Lemański) 3:53. Czwórki półwycigowe pań: 1) WKW (Biedrońska, Gorgolewska, Buszewska, Szejfuszówna, ster Grabcicka) 5:10. Dwojki podwójne panów: 1) WTW (Dębczyński, Łębkowski, ster Fitzer) 9:35.

Biegi panów odbyły się w konkurencji wewnętrznej AZS i WTW.

ODLOT DO FINLANDII WE WTOREK

Nie ulega wątpliwości, że piłkarze zrobili na terenie Szwecji dobrą propagandową robotę. Wczorzem w największym hotelu Grand Hotel odbył się wielki bankiet, gdzie brało udział 80 osób. Niestety nasz korespondent nie mógł tam być, bo musiał telefonować do Warszawy.

We wtorek drużyna leci do Helsinek, gdzie wolno nam liczyć na zwycięstwo, jednak Finów nie należy lekceważyć, gdyż są oni wprawdzie technicznie słabsi od Szwedów, ale bardzo szybcy i grają b. ostro.

Królewska loża świeciła pustką

Marynarze najlepsi w II mistrzostwach Wojska Polskiego

W OGÓLNEJ punktacji zawodów o mistrzostwo Wojska Polskiego zwyciężyła Marynarka — 28 pkt. przed Lotnictwem — 32 pkt. i KBW — 41 p.

W poszczególnych działach sportu wyniki były następujące: Lekkoatletyka: 1) DOW 2. 2) DOW 3. 3) Lotnictwo.

Boks: 1) Marynarka. 2) DOW 1. 3) KBW.

Szermierka: 1) DOW 1. 2) DOW 3. 3) Lotnictwo.

Walka na bagnety: 1) Marynarka. 2) KBW. 3) DOW 3.

Gimnastyka: 1) Lotnictwo. 2) DOW 3. 3) DOW 2.

Trójbój wojskowy: 1) Marynarka. 2) Lotnictwo. 3) DOW 2.

Pływanie: 1) Lotnictwo. 2) DOW 3. 3) KBW.

Siatkówka i koszykówka: Marynarka przed Lotnictwem.

Piłka nożna: 1) KBW. 2) Marynarka. 3) DOW 3.

Polonia (W-wa) remisuje i wygrywa w Gdańsku

GDANSK, 14.9. (Tel. wł.). W sobotę i niedzielę bawiła na jubileuszu Gedanii Polonia warszawska, rozgrywając spotkania z Pomorzaniem (Toruń) i Gedanią. Pierwszego dnia Poloniści zremisowali z Pomorzaniem 2:2 (2:1). Bramki dla Warszawian: Ochmański i Świercz, dla Pomorzania Kamiński.

Mecz Polonii z jubilatami miał bardzo ciekawy i żywy przebieg i stał na dużo wyższym poziomie. Wynik 4:2 (3:1).

HANSAPIAST
LEUKOPIAST
PRODUKCYA FARM. FARM. CIAŁA I. PRZEDCOW. POZNAŃ

Trasa „Six-Days“ w Czechosłowacji

w dniach 16.-21.IX 1947 r.

ZLIN, 14.9. (tel. wł.). Zlin, siedziba czechosłowackiej przemysłu gumowego i obuwniczej, od kilku dni rozbrzmiewa hukami motorów. We wtorek o godz. 8,30 rano wyruszą motocykliści 10 państw do walki o zaszczytne nagrody m. in. „Międzynarodowe Trofeum“, „Srebrną Wazę“. Uwaga całego świata motorowego zwrócona jest na Zlin, gdzie rozpoczyna się pierwsza po wojnie olimpiada motorowa w postaci najcięższej imprezy motocyklowej świata, „Sześciodniówki“. 12.000 ludzi bierze udział w organizacji zawodów, uznanych za największą imprezę sportową, jaka odbyła się dotychczas w Czechosłowacji. Koszt organizacji przekracza 2 miliony koron czechosłowackich. Same tylko obstatwienie trasy — 2140 km, której poszczególne dzienne odcinki liczą około 400 km, wymaga wielkiego wysiłku ze strony organizatorów. Dotychczasowe wra-

nie, jakie odnieśliśmy po przybyciu do Zlina — jak najlepsze. Część przygotowaliśmy „6-dniów“ bez zarzutu.

Zawodnicy polscy, którzy przybyli do Zlina w niedzielę, wykorzystują każdą chwilę, by przygotować się do startu. Maszyna Stanisława Bruna przybyła w ub. tygodniu samolotem do Pragi i jest już całkowicie zreperowana. Brun przez cały wieczór „ujężdżał“ ją, chcąc wypróbować maszynę po naprawie. W gorszej sytuacji znalazł się Jankowski. Jego Jawa, wysłana z Katowic w czwartek, która również wymagała remontu po Raidzie Tatrzańskim, przez 2 dni stała w magazynie portowym w Zlinie, znaleźli ją tam dopiero zawodnicy polscy. Jankowski przy pomocy kolegów usunął naprawiał przez cały wieczór do późnej nocy. Była to robota niełatwa, wymagająca wmontowania nowego widelca nowej ramy. Pozostali zawodnicy wykorzystując fabryczny skład części Jawy i asnując wszystkie możliwe usterek-

W dniu dzisiejszym odbyło się komisyjne przyjęcie maszyn zawodników czechosłowackich. Jutro odbierane będą masyne kierowników zagranicznych. Po polni dniu odbędzie się uroczyste otwarcie „6-dniów“, na które przybędzie minister obrony narodowej, gen. Svoboda.

LEGIA — LEGION 2:2 CZĘSTOCHOWA, 14.9. (Tel. wł.). Legia (W-wa) — Legion (Częstochowa) 2:2 (1:1). W ub. czwartek bawiła tu drużyna kombinowana Legii. Goście byli zespołem lepszym, jednak niedyspozycja strażnika ich ataku nie pozwoliła im zdobyć więcej bramek, mimo, że sytuacja podbramkowych było wiele. Legion wystąpił bez Wojciechowskiego i Kopyry i zagrał poniżej swojej formy. Sędzia p. Kołodziejczyk, swoje kilkana tużnymi rozstrzygnięciami zadowolili.

Święto sportowe piłkarzy

Dwa robotnicze kluby stołeczne Skra i Okęcio porównują corocznie swój dorobek piłkarski. Na celność imprezy składa się 6 meczów. W dniu wczorajszym spotkania nie rozstrzygnięto, gdyż wynik bramek 6:6 przy stosunku bramek 19:14 dla Okęcia.

Oto wyniki poszczególnych spotkań: Skra I — Okęcio I 5:1 (1:1). Bramki: Jarzobowski (2) i Dyjas (1) dla zwycięzców oraz Kamiński dla pokonanych. Sędziował Hargocki.

Skra II — Okęcio II 5:2 (1:1). Bramki: Hajduk (3), Nowakowski (2) dla Skry oraz Ziolkowski i Janiszewski dla Okęcia. Sędziował Kopka.

Skra III — Okęcio III 4:4 (1:2). Bramki zdobyli: Seroczynski (2), Kacprzak (1) i Karol (1) dla Okęcia oraz Zyszkowicz, Wojtczak i Sad (2) dla Skry. Sędziował Kopka.

Juniorzy do lat 18-ty Okęcio — Skra 9:0 (5:0). Bramki: Wójt (5), Kuleza (2), Marlyński (2) i Cechacz (2). Sędziował Dudziński.

Juniorzy do lat 14-ty Okęcio — Skra 2:1 (0:1). Bramki dla Okęcia: Losiak i Kozłowski, dla Skry Zaleski.

Old-boys Okęcio — old-boys Skry 1:1

CRACOVIA — GARBARNIA 1:0. KRAKÓW, 14.9. (Tel. wł.). Cracovia — Garbarnia 1:0 (1:0). Towarzystwo zawodów rozegrało na boisku Cracovii, był to jedyny większy mecz piłkarski w Krakowie. Obydwa kluby potrakowały ten mecz b. poważnie, wystawiając pełne skład. W Cracovii brakowało jedynie Parpana.

Sędzia Gierat — dobry. Widzów 4.000.

Warszawa zdobyła 600 tys. zł.

... 3 bramki na reprezentacji Polski

W PRZEDMIEDZI odjazdu do Sztokholmu na stadionie W.P. w Warszawie reprezentacja Polski rozegrała sparingowe spotkanie z reprezentacją Warszawy. Całkowity dochód przeznaczony został na odbudowę Warszawy. Jak się okazuje, dochód ten wyniósł 600.000 zł. A więc impreza udała się znakomicie. Udała się jeszcze dla Warszawy pod innym względem. Stołca na boisku odniosła pełny i zasłużony sukces nad naszą reprezentacyjną jednostką, bilansując 3:0 (0:0), która wprawdzie nie grała pełnym gazem, oszczędzając się w myśl dyktanda kierownictwa przed spotkaniem sztokholmskim, ale...

W chwili kiedy piszemy te parę uwag nie jest nam jeszcze wiadomy wynik w Sztokholmie, na podstawie jednak tego cośmy obserwowali w ub. czwartek na stadionie W.P. mamy poważne obawy, o wynik na stadionie w Rasundzie. Liczymy, że nasi chłopcy w Szwecji zagrają jednak trochę lepiej. Jeśli mecz o jakim takimi sukcesami musieliśmy zagrać o wiele, wiele lepiej. Mimo wszystkich okoliczności lagodzących nie jesteśmy pewni, czy jest to rzeczywiście możliwe. Ambicja czyni czasem „cudsi” — wierzymy w ambicję — w „cudsi” — znacznie mniej. Ale nawet, gdyby mecz z Sztok-

holmowi przyniósł nam więcej względnie pomysłowe, gdyby podobnie zczyli się myli w Finlandii — trudno z całym przekonaniem twierdzić, że nasza piłka nożna już osiąga jakiś poziom. Sądymy, że tak nie jest. Ze mamy jeszcze b. wiele pracy przed sobą byśmy mogli umiejętnościami swymi dogonić piłkarstwo europejskie, które narazie bardzo znacznie nas jeszcze wyprzedza.

Na pochwałę w czwartkowym meczu zasługuje gra piłkarzy stołeczki. Jeśli tak potrafią i zechcą zagrać czystej białą jedną z najgroźniejszych zespołów z reprezentacji okręgowych. Warszawa miała wyjątkowo dobry dzień i zdokładała oszczędzającego się wprawdzie ale bądź co bądź moznego przeciwnika.

Drużyna grała w składach:
Poleka: Janik, Szczepaniak, Flanek, Plec, Parpan, Gajdzik, Ligendorf (Jóźnicki), Grodz, Spodziejka, Cieślak, Barański.

Warszawa: Skromny (Borucz), Serafin, Prucik, Waśko, Szczurek, Brzozowski, Olszowski, Ochmański (Borowiecki), Świczar, Górski, Misiak.

Bramki strzelił dla Warszawy: Górski, Świczar i Borowiecki. Szczególnie pięknie grała linia pomocy Warszawy. Sądzą p. Łazarzewicz — niuważny. (sg)

Poznań - Łódź 4:1

Nieszczęśliwe eksperymenty

Kapitana związkowego Łodzi

ŁÓDŹ, 14.9 (Tel. wł.). Rozegrany mecz piłkarski o Puchar śp. Józefa Kaluży między reprezentacją Poznania i Łodzi zakończył się zwycięstwem Poznania 4:1 (0:0). Drużyna poznańska przyjechała w osłabionym składzie, bez Bielas i Amioły. Zawodnicy ci po meczu o wejście do Ligi w Siedleach, ponieśli poważne kontuzje i przebywają w szpitalu. Łódź wybiegła na boisko bez reprezentanta Polski: Włodarczyka i Hogendorfa.

Składy drużyn. Poznań: Krystowicz, Wojciechowski, Weiss, Slonin, Tarła, Matuszak, Gierak, Gawron (po przerwie Czapczyk), Gendera, Kaźmierczak, Smółski.

Łódź: Komar, Korporowicz (Redel), Łuc, Baján (Korporowicz), Urban, Ręčko (Miller), Baran, Janeczek, Cichocki, Łęcz, Marciniak.

Zwycięstwo Poznania należy uważać za zasłużone, jakkolwiek różnica 3 bra-

mek nie jest dokładnym odzwierciedleniem przebiegu zawodów. Łódź do przerwy była zespołem niemal równorzędnym. Drużyna gospodarzy najgorszą linię posiadała w ataku, który nie potrafił z sobą nawigować łączności, tak, że do przerwy cały ciężar gry defensywnej spadł na barki pomocników. W ataku ani Baran, ani Łęcz nie umieli opanować piłki i współpracować ze swymi partnerami. Ponadto atak łodzian był dobrze pilnowany przez pomocników i obronę gości. Większość więc piłek posyłanych pomocy „grzęzła” w nogach poznańców. Z pomocy łodzian najlepszym zawodnikiem był Urban, który do przerwy gdy starczyło mu jeszcze sił, pokrył znakomicie Gendę, paralizując tym samym akcję całej trójki ataku. W obronie łodzian dobrze wypadł lewy obrońca Łuc, który wyraźnie się poprawia. Bramkarz Komar, jak zwykle, miał parę ładnych momentów, jednak ciągle zdradza małe opanowanie nerwowe i brak zsiłki piłkarskiego.

Reprezentacja Poznania przewyższała miejscowy zespół pod względem techniki, co wyraźnie odbiło się w grze w drugiej połowie zawodów, gdy ambitnie walczący łodzianie opadli z sił i technika wzięła górę. W drużynie poznańskiej bardzo dobrze grała para obrońców Weiss i Wojciechowski. Szczególnie lewy obrońca żywny i szybki, sparaliżował grę Barana, obliczając wyraźnie na długie railey na bramkę. Ponadto nadspodziewanie wypadł Tarła na środku pomocy. Sędzia, p. Michałk z Krakowa, przeoczył jeden rzut karny w 14-ej minucie, gdy Janeczek, będąc sam u sam z bramkarzem na polu karnym, został sfanlowany przez Wojciechowskiego.

Specjalną uwagę należy poświęcić łódzkiemu kapitanowi związkowemu, p. Otto, który eksperymentował w zastawieniu składu po przerwie w sposób najbardziej dla Łodzi nieszczęśliwy. P. Otto popisał się zadziwczym błędem przez zmianę dwóch bojących pomocników. Zastępcy okazali się słabi, grą swą stwożyli dla Poznania wiele dogodnych luk do wykorzystania na strzał.

Po przerwie w 7-ej min. Janeczek strzela pierwszą bramkę dla Łodzi. Dopiero w 24-ej min. Kaźmierczak wyrównuje. Od tego czasu Warta jest stroną nacierającą. W 25-ej min Smółski, wykorzystując nieporozumienie obrońcy z bramkarzem, zdobywa z bliska drugi punkt dla Poznania. W 32 min. Czapczyk mija obrońcę, podwyższając wynik do 3:1. Czwartą bramkę w 35 minucie zdobywa Smółski.

W 42-ej minucie sędzia zupełnie niepotrzebnie, chcąc widocznie naprawić poprzednio wyrządzoną krzywdę łodzianom za potknięcie się o piłkę Barana na polu karnym, dyktuje rzut karny. Egzekwuje 11-tkę Łacz-

Bramkarz Poznania pięknie robinzonadą łapie jednak ten strzał. Publiczności około 14.000.

TABELA GIER o puchar Kaluży

gier	pkt.	st.	br.
1) KRAKÓW	5	6	12:6
2) WARSZAWA	5	4	8:5
3) ŚLĄSK	5	5	10:11
4) POZNAŃ	5	2	7:10
5) ŁÓDŹ	4	2	8:15

O drugą Ligę

W OSTATNICH dniach wzmógł się napływ listów naszych Czytelników, omawiających sprawę ewent. utworzenia drugiej Ligi. Fakt ten świadczy, że problem ten, który i dawniej już niepokoił piłkarstwo nasze, coraz bardziej dojrzeewa.

Zagadnienie nie jest jednak proste, jakby wydawało się wielu projektodawcom. Nie da się ono załatwić na drodze mechanicznej, niemniej jednak przynajmniej, że warto by pokusić się o jego rozwiązanie. Wobec nawału aktualnego i pilnego materiału, nie jesteśmy niestety w stanie przedrukować wszystkich nadesłane listy, obojętnie jednak sprawę II-ej Ligi postawimy na porządku dziennym naszego piśma w najkrótszym czasie, gdy tylko wyjdziemy z okresu gorączki międzypaństwowych imprez.

Szczecin - Opole 5:3

SZCZECIN, 14.9. (tel. wł.). Szczecin — Opole 5:3 (3:0). Mecz o Puchar Ziom Odzyskanych. Spotkanie toczyło się początkowo przy dużej przewadze reprezentacji Szczecina, która po pięknym wypadzie Sosnowskiego uzyskała pierwszą bramkę. W dalszej fazie gra wyrównuje się, jednak szczecińscy gracze mają więcej szczęścia w strzałach i do przerwy prowadzą 3:0.

Po zamianie pól, goście silnie naciskają i w 7-ej min. przez Gruncera uzyskują bramkę. Mimo przesady Opola, dwa piękne wypadki gospodarzy przynoszą im bramki. Przy stanie 5:1 dla Szczecina, goście opanowują zupełnie grę i zdobywają dwie bramki przez Sliwińskiego.

Punkty dla Szczecina zdobyli: Sosnowski 2, Truciński 2, Jakubik jedna, dla Opola: Sliwiński 2 i Grüner jedna. Sędziował p. Naporski z Łodzi.

MKS-Pomorzanin 4:2

SZCZECIN, 14.9. (tel. wł.). Rozegrany tutaj towarzyski mecz piłkarski między Pomorzaniem (Toruń) a MKS (Szczecin) zakończył się niespodziewaną porażką Pomorzana w stosunku 2:4 (1:1). Gra stała na niskim poziomie, była jednak bardzo zacięta. Zwycięstwo MKS w pełni za słuzone.

Mistrzostwa drużynowe Szczecina

SZCZECIN, 14.9. (tel. wł.). W meczach o drużynowe mistrzostwo bokserskie Szczecina padły następujące wyniki: Odra (Szczecin) — Błękitni (Starogard) 14:2 i MKS (Szczecin) — KSUM (Gryf) 8:8.

Czesi biją nas na torze kolarze przegrywają w Łodzi 52:68

PIERWSZY kolarski mecz międzynarodowy pomiędzy Polską i Czechosłowacją, ścisłe — Łodzią i Pragą Czeską, zakończył się, jak było do przewidzenia, naszą porażką. Ani Beck, ani Kupezak w spotkaniach krótkodystansowych nie potrafili zawiązać równorzędnej walki.

Jedynym jaśniejszym punktem łódzkich spotkań na helenawskim torze — był wyścig pojedynczy na 400 m, gdzie Beck osiągnął czas 26 sek., równy wynikowi najlepszemu czechosłowackiego kolarza — Cihlara.

WYNIKI TECHNICZNE:
400 m na czas: 1) Cihlar 1 Bek — 26 sek.; 2) Stepanek — 26,3 sek.; 4) Cepak — 26,3 s.; 5) 1) Machek i Kupczak — 27 sek.; 7) Pietraszewski — 27,6 sek.; 8) Salyga 29 sek. Punktacja — Praha 22 pkt. — Łódź 14 pkt.

Wyścig 600 m gości praskich: 1) Cihlar ostatnie 200 m 16 s.; 2) Machek; 3) Stepanek; 4) Cepak.

Wyścig reprezentacji łódzkiej: 1) Kupczak 13,5; 2) po zaciętej walce o koto — Bek; 3) Pietraszewski; 4) Salyga.

Wyścig z wyprzedzeniem — 4000. Zapasowy kolarz praski — Jung, dając 100 m toru zapasowemu łodzianinowi Włodczowskiemu i 200 Forajsińskiemu, dopo-

ubu już po przejechaniu 2000 m — czas 2:11.

Spotkania dwójkowe według kolejności zdobytych miejsc w wyścigu 800-metrowym.

Cepak w 13,8 s. łatwo zwycięża Salygę; Stepanek w 13,5 s. wygrywa z ambitnie walczącym Pietraszewskim; Machek w 12,8 s. rozprawia się z rozpaczywie bronącym się Bekiem i Cihlar w 13 s. wygrywa z Kupczakiem. Punktacja wręcz zabawna. Zwycięzcy 20 pkt. zwyciężeni 16 pkt.

Wyścig australijski 50 okr. toru: wyeliminowani zostali w kolejności: Stepanek, zajmując 8-me miejsce; Cepak — 7-me; Bek — 6-te; Pietraszewski — 5-te i Salyga — 4-te miejsce. Z pozostałej trójki pewnie zwyciężył: 1) Machek o pół długości, 2) Cihlar i 3) Kupczak — klasyfikacja: 18 pkt. Praha 18 pkt. Łódź.

Wyścig drużynowy olimpijski 4000 m na dojeżdżanie: 1) Praha 5 min. 26,8 sek.; 2) Łódź — 5 min. 34,2 sek. Punktacja ogólna: 1) Praha — 68 pkt.; 2) Łódź 52 pkt. F. Szymczyk.

Tylko Scibor wygrał na meczu Greków - Budowlani 14:2

BEZDOMNOŚĆ boksu warszawskiego staje się katastrofalną. Zapowiedziany mecz Budowlani — Greców w teatrze Powszechnym na Pradze odwołano w ostatniej chwili, gdyż scenka teatru nie mogła pomieścić ringu. Spotkanie skłeczone na małym boisku o b o k YMCA. Budowlani złożyli protest, dopominając się walkowera. Protest został odrzucony, a Budowlani zapowiadają odwołanie.

Na ringu zaistniała zbyt wielka różnica sił pomiędzy obu zespołami. Wszystkie walki wygrali zawodnicy Greców przeważnie i wysoko. Patora wygrał Tyrczyński, mając w cz-

nie walki inicjatywę, poza tym górował rutyną. Jak na początek sezonu zawodnik ten jest w dobrej formie. W kocu-ciej po żywej walce Szadkowski wygrał wysoko z Grochowskim — dobrze atakuje lewą. W piórkowej Sobkowski zwyciężył — słabego w dniu tym — Tyrala. Tyrala starał się skraćca dystans i nadzwiał się na ciosy. W lekciej Tomczyński pokonał nieznanie Selnę, a przeważa jego zamoczyła się dopiero w ostatniej rundzie.

W półśredniej Majewski wygrał z Olszewskim. W średniej Kolczyński znokautował w 3 r. Kolaça. W półciężkiej Archacki wygrał z Drabkowskim. Drabkowski miał dosyć dobry dzień. W ciężkiej Scibor zwyciężył Woźniaka. Ten ostatni jeszcze musi się dużo nauczyć, szczególnie lepszych odskoków i „chodzenia za ciemną”. W ringu sędziował p. Kupferstein. (sg)

Scibor

Na boiskach stolicy

Bzura prowadzi w tabeli klasy A

Syrena wygrywa z Marymontem 3:0

ROZGRANE w niedzielę spotkania o mistrzostwo klasy A WOPZN przyniosły następujące wyniki:
Syrena — Marymont 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Hauton (2 — w tym jedna z karnego) i Janiszewski. Zasłużone zwycięstwo Syrena nad osłabionym brakiem B-

rowieckiego i Olszewskiego Marymontem. W drużynie pokonanych najlepiej wypadła pomoc i obrona — zwłaszcza Ryśki, Stankiewicz i Szczawiński. Słabo natomiast wypadł atak, który nie mógł sobie zupełnie poradzić z doskonale usposobioną defensywą drużyny zwycięzcy.

Syrena, trenowana ostatnio przez Przędzieckiego i-go poprawiła się znacznie; przypuszczamy, że w bieżącym sezonie Syrena odegra w mistrzostwach kl. A najważniejszą rolę. Wyróżnił się: Jechorek w obronie, trójka pomocy Przędziecki II — Mioduszewski — Maciński oraz Hauton w ataku. Przez cały czas meczu lekko przeważa Syrena, która uzyskała mogła nawet wyższy wynik; Hauton bowiem nie wykorzystał drugiego rzutu karnego. Sędziował Aleksandrowicz. Przedmecz 4:3 (1:3) dla Marymontu.

Bzura — SKS 4:0 (1:0). Wysokie zwycięstwo Bzury, grającej na własnym boisku w Chodakowie. Bzura miała zwłaszcza po przerwie zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem. Bramki dla zwycięzców zdobył Górnicki (2), Zackowski i Błaszczak po jednej. Sędziował Karbiwiak. W przedmeczcu rezerw SKS wygrał 4:3 (2:0).

Jedność — Znicz 1:2 (1:1). Mecz, rozegrany w Zebieniu zakończył się po bardzo ciekawej do ostatniej minuty grze zwycięstwem Znicza. Gra ostre, lecz nie brutalna. Obie drużyny w składach nielo-kompletnych. Wyróżnił się Krzewczyk ze Znicza.

Bramki dla Znicza strzelił obie Zawilśak II, dla Jedności honorowy punkt strzelił Stolarczyk III. Sędziował Mejkow. W przedmeczcu rezerw wygrał Znicz 5:1 (3:1).

Pogoń — Ruch 1:1 (0:1). Po bardzo zaciętej grze drużyna Pogoni, grająca na własnym boisku zremisowała z silnym zespołem Ruchu z Płaszcowa. Do przerwy gra wyrównana. Pierwszą bramkę zdobył Ruch ze strzału Redomskiego. Po przerwie Pogoń przeważa w polu, zmuszając Ruch do rozspieszczonej obrony. Wyrównującą bramkę zdobyła Pogoń na 3 min. przed końcem meczu ze strzału Kozłowskiego sędziował inż. Brzuchowski. Cała drużyna

Pogoń zagrała b ambitnie. W przedmeczcu rezerw wygrała Pogoń 7:1 (3:1).

Po dwu rundach mistrzostwo kolejności klubów w tabeli kl. A jest następujące: 1) Bzura punktów 4,0 słoz br. 6:1, 2) Syrena p. 3:1, br. 4:1; 3) Ruch p. 3:1, br. 5:3, 4) Znicz p. 3:1, br. 5:2 5) Pogoń p. 1:3, br. 2:3, 6) Jedność p. 0:4, br. 3:6, 7) Marymont p. 0:2, br. 0:5, 8) SKS p. 0:2, br. 0:4 (a).

Zyrardowlanka — Sierakowlanka 6:0 (3:3). Drugi mecz z cyklu rozgrywek o wejście do klasy A zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości.

Bramki zdobyli: Bakalarzki (2), Pindor (2) oraz Hahn i Obląkowski po jednej. Sędziował mjr. Sawicki.

Tabela rozgrywek przedstawia się w tej chwili następująco:
Zyrardowlanka pkt. 2,0, st. br. 6:0, Mokotów pkt. 2,0 st. br. 4:2. Sierakowlanka pkt. 0,4, st. br. 2:10 (c).

Wrocław na odbudowę

WROCLAW, 14.9 (Tel. wł.). Na torze wrocławskim odbyły się zawody kolarskie, dochód z których przeznaczony został na odbudowę Warszawy. W finale Janicki po zaciętej walce wygrał o koło z Janikiem w czasie 15 sek.

W biegu drużynowym na 20 okrążeń Wrocław pokonał drużynę Łodzi.

PIŁKA W BYDGOSZCZY
BYDGOSZCZ, 14.9. (tel. wł.). W meczu wejście do klasy A pomorskiego OZPN — WKS Bzura Bydgoszcz zremisowała z Łodzią z Inowrocławia 2:2.

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Gwizdka z Bydgoszczy zremisowała 1:1 z Unią z Tczewa.

Rzeźnicki (SKP) pokonał Napierałę w wyścigu Sarmaty na 100 km

W AL. NIEPODLEGŁOŚCI odbył się wyścig kolarski na 100 km z udziałem 20 zawodników (w tym 4 z prowincji). Wyścig obejmował 45 okrążeń z 4 premiami w finiszami. Po pierwszym finiszu, w którym triumfował Grynkiewicz (zdobywając... komplet garnków aluminiowych... przed Rzeźnickim, uciekł Napierała. Grupa czołowa rozczłonkowała się i tylko Kapiakowi Józefowi udało się dogonić mistrza Polski. Jadać na zmianę zyskali 34 sek. przewagi, ale kiedy zdublowali Micha, Szymborskiego, Kozłowskiego i wkrótce Bobra (który miał defekt gumy i przegrywał z pijakiem), zwolnili tempo.

Drugi finisz wygrał Kapiak po zaciętej walce z Napierałą. Wkrótce potem druga grupa dogoniła czołówkę, a powadzenie objął Grynkiewicz, na krótko jednak. W trzecim finiszu pierwszy był Rzeźnicki przed Siemińskim. Zwycięzca tego finiszu nie zwalnając tempa uciekł, zdobywając 100 m przewagi, jednak wskutek upadku na wirazie pozwolił dogonić się czołowiec.

Pierwsze 40 km przejechano w 1:08, następne 30 km w słabym tempie 1:00.

Czwarty finisz wygrał znow Rzeźnicki (przed Kapiakiem). W tym okresie w czołowiec było 6 zawodników: Rzeźnicki, Napierała, Kapiak, Siemiński, Grynkiewicz i Wrzesiński. Reszta miała „białe” po 2—3 okrążenia. Z powodu defektów wycofało się 7 zawodni-

ków. Interesującą przegodę przeżył Włodarczyk. Oto ledwie na 6 okrążeń przed metą pękła mu guma. Nie mając regulainu, zmienił rower, za co adykwalfikowane go. Dowiedziawszy się o tym Włodarczyk znow zmienił rower, tym razem na swój własny z dobrą gumą i dalej jechał, spadając z 7-go na 13-tę (ostatnie miejsce).

Na okrążeniu finiszowym uciekł Napierała, jednak na ostatniej prostej wspaniale finiszujący Rzeźnicki przewyższył go o 2 długości.

Wyniki: 1) Rzeźnicki (SKP) czas 3:04:26, 2) Napierała (Sarmaty), 3) Grynkiewicz (LKS), 4) Kapiak (Elektr.), 5) Siemiński (Elektr.), 6) Wrzesiński (ZZK).

Po półrocznej przerwie startował Kapiak Mieczysław który wskutek defektu hamulca wycofał się po 17 km.

Wyścig dla rowerów turystycznych wygrał Leske (nielstow.) przebywając 11 km w 19:29, 2) Jarasz (nielstow.), 3) Berkowski (WTC).

143 cm skacze Peskówna

WROCLAW, 14.9. (tel. wł.). W piątek sobotę i niedzielę odbyły się w Wrocławiu ogólnopolskie zawody wiośniarzy, w których wzięło udział ponad 300 zawodników. Na specjalną uwagę zasługują wyniki Peskówny, która w skoku w zwyz osiągnęła 143 cm.

Pechowy walkower Polonii daje 16 punktów pięściarzom SKS

BRANKI organizacja innszają się, co zresztą jest funkcją bezdomności stołecznej boks. Polonia wynajęła z trudem salę (w dyrektur Filtrów), zapłaciła i liczyła oczywiście zupełnie szalenie, że wszystko na mecz z SKS-em będzie przygotowane (a przygotowania przeprowadzał klub „Sparta”).

W ostatniej chwili okazało się, że na ringu nie ma maty. Komisja sędziowska dyskwalifikowała ring, co obarczyło gospodarza spotkania (KS. Polonię) walkowerem i utratę wszystkich punktów bez walki. A szanse niewątpliwie były. Dowodzi tego wynik spotkania towarzyskiego, które dało wynik 6:6 (bez wagi muszej i ciężkiej, gdzie SKS nie wystawił zawodnika).

Wynik spotkania towarzyskiego (pięściarzy Polonii na pierwszym miejscu): w kocu-ciej Borkowski wskutek skręcenia nogi poddał się w II r. Aleksandrowiczowi, który miał zresztą przewagę, w piórkowej Dębiński uległ zdecydowanie na pkt. Małeckiemu, w lekciej Łukaszczyk niezmiernie wypukłował Żnrawskiego, w półśredniej Janczak uległ na pkt. Błaszczowskiemu, w średniej Kosinow, który robi postępy prze-

ważał przez wszystkie trzy rundy i wygrał zdecydowanie na pkt. z Ilińskim, w półciężkiej grubo lepszy Krassowski wyraźnie przeważał nad Sochaćkim. Walke przetrwał wskutek dużego krwawienia zawodnika SKS-u. Krassowski był się dobrze, trafiał celnie seriami z obu rąk, napewno jednak nie mógł mieć wagi półciężkiej. (sg)

Sztam w Warszawie

Pierwszy trening pod wodzą Feliksa Sztama odbędzie się w Warszawie w sali Filtrów w dniu 17 bm pomiędzy godz. 10 — 12-sta. Będzie to trening, celem doszkolenia instruktorów i przodowników. W godzinach 17 — 19 w sali na stadionie Legii będą treningi dla zawodników zaawansowanych.

Na Śląsku powstała Okręgowa Liga Tenisa Stołowego, w skład której weszło 8 czołowych drużyn.

Amnestia pomogła Zjednoczonym wygrywać z Inowrocławiem 12:4

BYDGOSZCZ, 14.9 (Tel. wł.). Mecz bokserski o mistrzostwo Pomorza KS Zjednoczeni Bydgoszcz — KKS Inowrocław 12:4.

Po ogłoszeniu przez PZB amnestii dla zawodników, widzieliśmy znowu na ringu w Bydgoszczy doskonałych boksów: Kruiż i Leczkowskiego. Kruiż wykuł dobrą formę. W ringu sędziował p. Lewicki z Torunia, niezbyt pewnie, na punkty pp. Bochański, Mrowiński i Kłosowski.

Wyniki (na pierwszym miejscu Zjednoczenie): w muszej Borowicz zwyciężył Szulca. W kocu-ciej Kruza pokonał po bardzo ciekawej walce twardeg Kłoniaka. Zawodnik inowrocławski dysponuje bardzo silnym ciosem. Kruza był jednak dużo lepszy technicznie. W piórkowej Leczkowski przegrał na punkty z Mrozowskim. Leczkowski zdradza brak treningu. W lekciej Sowiński zwyciężył w 2 r. przez t. k. o. Kozłowskiego. Mimo zwycięstwa Sowiński nie jest jeszcze w najlepszej formie. W półśredniej Richter zwyciężył po ciężkiej walce ambitnego i twardego Drzewieckiego.

Fuchar „Zientelmenów”
BYTOM. (Kor. wł.). Opolski OZPN, ufundował puchar przechodni, dla drużyny swego Okręgu, która będzie grała najbardziej po drentleńsku, zarówno w rozgrywkach mistrzowskich, jak też i towarzyskich.

Podobne puchary, ufundowały podokregi w Opolu i Prudniku, dla przynależnych do nich klubów.

Jednym z ciekawych postanowień regulaminu pucharowego, jest punkt, który mówi, że drużyna której gracz ukarany został conajmniej 6 miesięcy dyskwalifikacją, automatycznie, wyeliminowana zostaje z ubiegania się o puchar w danym roku.

★ LKS Lublińce — GKS Młotczyce 4:1 (5:5). Spotkanie towarzyskie dwu towarzyszych beniaminów opolskiej kl. A. Oczel Ostropa — Kop. Rozbark Bytom 3:1 (5:5).

★ Unia Bytom — RKS 27 Grzegow 4:2 (5:1).

S. Gostomski

Tenisiści biorą rewanż za piłkarzy Sztokholm uległ wysoko Warszawie 1:6

TRZYDNIOWY bój tenisistów Sztokholmu i Warszawy, który miał miejsce na centralnym kopcu Legii w Warszawie, zakończył się trochę niespodziewanie wysokim, lecz zasłużonym zwycięstwem Warszawy 6:1.

Rozegrano 7 spotkań. Oto wyniki: J. Jędrzejowska — Klofsten 6:1, 6:1. Hebda, Skonecki — Rohlsson, Blomqvist 3:6, 5:7, 2:6. Hobda — Blomqvist 6:2, 6:0, 6:0. Skonecki — Rohlsson 6:4, 6:1, 6:2. Hebda — Rohlsson 6:1, 4:6, 6:0, 6:1. Skonecki — Blomqvist 6:8, 6:0, 6:0, 6:3.

J. Jędrzejowska, Hebda — Klofsten, Rohlsson 6:4, 6:8, 6:1. Okazuje się, że w tenisie szwedzkim jest spora różnica między czołową dwójką Johansson, Bergelin — a następnymi.

Kapitan zespołu szwedzkiego, p. Lönnström w rozmowie z nami wypisał nam listę klasyfikacyjną tenisistów szwedzkich. Wygląda ona: 1. Bergelin, 2. Johansson (choć w tej chwili Johansson jest lepszy od Bergelina), 3. Rohlsson, 4. Eliasson, 5. Örnberg, 6. Bramstang, 7. Sjöfeldt, 8. Laftman, 9. Blomqvist, Wśród pań: Klofsten, Björk, Gulbårson.

Widzieliśmy tedy w Warszawie 3 i 9-tą rakiętę męską i pierwszą kobietą i nie jesteśmy specjalnie oszołomieni. UPAL ZBYT DOKUCZAŁ Oszołomieni raczej byli Szwedzi — upałem, boć (mimo wysokiej porażki) chyba nie naszą grą. Wszyscy, nie wyłączając młodego (22-u letniego) Blomqvista w 3-cich setach stali się niemal na nogach (Rohlsson zupełnie wyraźnie) — i nas osobiście zdumiewali brakiem kondycji.

Jak wszyscy jednogłośnie twierdzili, w Sztokholmie przez ostatnie parę miesięcy termometr nie wykazywał więcej jak 15 — 18 st. C. powyżej zera, w Warszawie w sobotę i niedzielę był istotnie lipcowy upał. Szwedzi się na nim roztopiali i „puchli” w oczach. Zresztą score poszczególnych spotkań daje nieco świadectwa tej prawdziwej, która zresztą nie dowodzi, by w chłodniejszych warunkach Szwedzi wygrali.

BLOMQUIST PODOBAŁ SIĘ WIĘCEJ Nie ulega jednak wątpliwości, że Rohlsson byłby wówczas znacznie trudniejszy do pokonania, bo z pewnością atakowałby stale przy siatce i wtedy... Nam się jednak więcej podobał Blomqvist. Rohlsson to terazniejszość, terazniejszość notabene nieco już tyjąca, Blomqvist to przyszłość bardzo obiecująca i kto wie jaki będzie wynik spotkania Blomqvist — Skonecki za dwa lata, a może nawet za rok?.. Na Blomqvista dziś wystarcza jeszcze olbrzymia rutyna Hebdy, który dla młodzieniaszków zwłaszcza jest katem — ale Szwed ma talencki, zapał, oko, temperament i dobre wzory u siebie w kraju.

ERLICH w Nicei W Nicei odbył się międzynarodowy mecz ping - pongowy Praga — Nica. reklamowany jako rewanż za mistrzostwo świata. Ze strony czeskiej brali udział: Vana — mistrz świata i Andreadis — mistrz Czechosłowacji. Nica reprezentowali: Amouretti — mistrz Francji i... Erlich. Mecz rozegrany systemem davis - cupowym zakończył się zwycięstwem Pragi w stosunku 5:0, przyczem Vana nie oddał Francuzom ani jednego seta. Gra stała na bardzo wysokim poziomie.

Regaty na odbudowę Warszawy W dniu 21 bm. w związku z miesiącem odbudowy Warszawy Yacht Club Polski urządza propagandowe międzyklubowe regaty żeglarskie na Wiśle. Początek regat o godz. 11-tej.

Pani Klofsten jest miła, b. wysoka, ale nieruchliwa. Nieekonomiczny serwis, prawidłowe uderzenie z obu rąk i duża rutyna. Jędrzejowska ją „zasztreczyła” swymi drażnami. SERWIS I SIATKA Szwedzi grają nowoczesnie. A więc: dobry przede wszystkim serwis i dobra siatka. Do siatki chodzą chętnie i biorą punkty. Tak się zawsze zachowywało i potem Szwedzi „roztopiali” się w upale.

Najwyraźniej atuty te odzwierciedliły się debiut, którego Polacy zagrali skandalicznie (jeszcze jeden ciera — do bóżej już naszej ciemnowej korony deblowej).

W siatce (mimo nawet handicapu u pału) — nasi górowali. Górowali grą z głębi kortu. Do siatki oczywiście się u nas — jak to zaczyna być na dobre niestety w zyczeniu (złym zyczeniu) — nie chodzi. A jak chodzi — to się robi proste błędy. Trudno ataków przy siatce wymanęć już od Hebdy, ale Skonecki musi na to zwrócić uwagę.

Na to trzeba mieć jednak lepszy serwis. Serwisu Skonecki nadal nie ma... Działwił się temu Szwedzi. Mistrz Polski z takim serwisem? Za granicą jest to nie do pomyślenia. Za granicą tenista to atak. U nas — stale defensywa. Czasem gorsza, czasem lepsza — ale wcale europejskiej daleko się tym dziś nie zajdzie.

Nasza czołówka musi się nauczyć tenisa ofensywnego. Jeśli czołówka już się nauczyć nie może, to niech się uczy tego juniorzy.

SZWEDZI MAJĄ GŁOS Kapitan zespołu szwedzkiego, p. Lönnström, twierdzi, że groźniejszy był Hebda, choć Skonecki nie jest gorszy od Hebdy. Szwed jest zdania, że Skonecki jest dziwnie nie ruchliwy i gra niechętnie, jakby go to nudziło.

Anglik Roy Romain, płynąc stylem klas., w finale na 200 m, uzyskał czas 2:40,2, co jest nowym rekordem Europy. Wreszcie drugi Francuz George Vallerey przepląnął 100 m st. grzb. w czasie 1:08,9, ustanawiając nowy rekord Europy (dawny rekord 1:09).

Wyniki: Stoki do wody kobiet: 1) Nadine Moreau (Fr.) — 00,43 pkt., 2) Stanjinger (Aust.) — 0,57 pkt., 3) Aubert-Pinci (Fr.) — 86,78 pkt. 200 m st. klas. mężczyzn: 1) Roy

Romain (Angl.) — 2:40,2 (rek. Europy), 2) Nemeth (Węg.) — 2:41,6, 3) Zerer (Jug.) — 2:46,2. 100 m st. grzbiet. mężczyźni: 1) przedbieg: 1) Simas (Port.) — 1:09,8, 2) Valent (Węg.) — 1:10,5, 3) Summers (Ang.) — 1:12; 2) przedbieg: 1) Kovar (Cz.) — 1:09,2, 2) Gyungyosy (Węg.) — 1:11,5, 3) Zinz (Fr.) — 1:11,6; 3) przedbieg: 1) G. Vallerey (Fr.) — 1:08,9 (rek. Europy).

Wyniki: Stoki do wody kobiet: 1) Nadine Moreau (Fr.) — 00,43 pkt., 2) Stanjinger (Aust.) — 0,57 pkt., 3) Aubert-Pinci (Fr.) — 86,78 pkt. 200 m st. klas. mężczyźni: 1) Roy

Wyniki: Stoki do wody kobiet: 1) Nadine Moreau (Fr.) — 00,43 pkt., 2) Stanjinger (Aust.) — 0,57 pkt., 3) Aubert-Pinci (Fr.) — 86,78 pkt. 200 m st. klas. mężczyźni: 1) Roy

Wyniki: Stoki do wody kobiet: 1) Nadine Moreau (Fr.) — 00,43 pkt., 2) Stanjinger (Aust.) — 0,57 pkt., 3) Aubert-Pinci (Fr.) — 86,78 pkt. 200 m st. klas. mężczyźni: 1) Roy

Wyniki: Stoki do wody kobiet: 1) Nadine Moreau (Fr.) — 00,43 pkt., 2) Stanjinger (Aust.) — 0,57 pkt., 3) Aubert-Pinci (Fr.) — 86,78 pkt. 200 m st. klas. mężczyźni: 1) Roy

Wyniki: Stoki do wody kobiet: 1) Nadine Moreau (Fr.) — 00,43 pkt., 2) Stanjinger (Aust.) — 0,57 pkt., 3) Aubert-Pinci (Fr.) — 86,78 pkt. 200 m st. klas. mężczyźni: 1) Roy

Wyniki: Stoki do wody kobiet: 1) Nadine Moreau (Fr.) — 00,43 pkt., 2) Stanjinger (Aust.) — 0,57 pkt., 3) Aubert-Pinci (Fr.) — 86,78 pkt. 200 m st. klas. mężczyźni: 1) Roy

Rohlsson — podobnie wyżej postawiłby Hebde, tylko, że Polak ma już za dużo lat. Szwed ma 32 lata i już 2 córki, i sądzi, że niedługo będzie musiał z tenisem się pożegnać.

Blomqvist — zdesperowany był (bliski płaczu) po klęsce z Hebda. W takim stosunku dawno już nie przegrał, nawet z Bergelinem. Głosuje na Hebde, bo Skoneckiego deklaruje serwis.

Klofsten — jest zdania, że Skonecki jest niewątpliwie lepszy od Hebdy, tylko sztwywny i bez zapału. Szwedka zachwyca się Jędrzejowską. Szwedka chciałaby tak grać, jak p. „Dżadza”.

Wszyscy Szwedzi zachwyceni są przyjęciem i publicznością. Przerazeni upałem. Wynikiem się nie przejmują. Mówią — byliście lepsi. Przygotujemy się lepiej — na rewanż w Sztokholmie.

NAST Najwyższa nota — ale nie celująca — dla Hebdy. Skolei dla Jędrzejowskiej — za singel (miał wypaść błąd!) wreszcie dla Skoneckiego, który jest dziś w gorszej formie, niż na mistrzostwach w Sopotcie. Nasz mistrz jest albo przetrzebowany (?) albo niedotrenowany (!). W każdym razie nie robi postępów. Brak szybkości, chęci do ataku, zły zupełnie (znowny!) serwis. Krytykujemy ostro, bo od mistrza Polski, musimy wymagać więcej, niż od innych. Skonecki miał i teraz parę (ale parę tylko) kapitalnych momentów, dowodzących, że drewnię w nim duże możliwości. Czy ciągle będą drzewa?

Notę dobrą — poza konkursem — daje Piątkowi. Zagrał pokazówkę z kapitanem zespołu szwedzkiego. Wyszedł na kort tak stremowany, że oberwał pierwszego seta 6:0, ale później rozniósł Szweda 6:2, 6:0, psując przy okazji kilka

dziesiąt (!) — chyba szyskie snecece. To wyglądało na zakład. Zarty, żartami nie snecece trzeba trenować.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

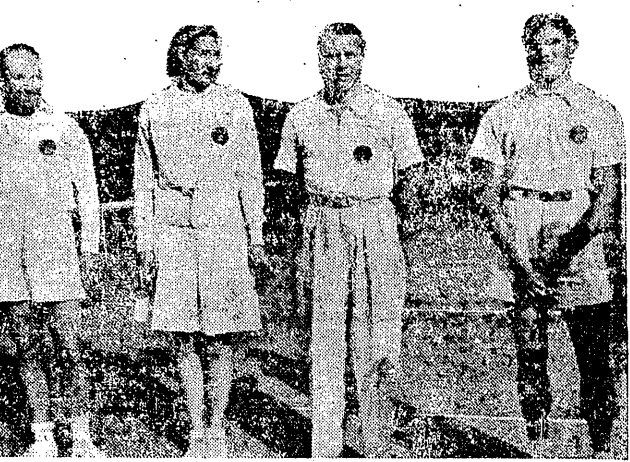
Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Zespół szwedzki dziś rano odleciał do Katowic. Barw Katowic bronia: Kończak, Bratek ew. Niestrój. Pod koniec tygodnia Szwedzi rozegrają mecz w Sopotcie, gdzie obok Bełdowskiego wystąpi zapewne Skonecki, ew. Piątek. W Sopotcie zespół szwedzki będzie osłabiony brakiem Rohlssona, który wespół z Bergelinem jedzie do Rzymu na spotkanie Italia — Szwecja. Rohlssona zastąpi kapitan zespołu Szwedów p. Lönnström.

Tenisiści ze Sztokholmu



którzy ulegli Legii 1:6. Stoją od lewej: kapitan zespołu Loenström, Klofsten, Rohlsson i Blomqvist

Adamczyk mistrzem Polski w 10-cioboju Londyn tonie we mgle: 6.445 pkt.

BYDGOSZCZ, 14.9. (tel. wł.). W Bydgoszczy odbył się 10-bój o mistrzostwo Polski z udziałem 13 zawodników z Kuźmickim i Adamczykiem na czele.

Równocześnie z dziesięciobojem przeprowadzony miał być również pięciobój o mistrzostwo Polski pań. Niestety, żadna z pań nie została zgłoszona, a na osobistą interwencję prezesa Pom. O. Z. L. przyrzeczono przysłać do Bydgoszczy panie z obozu Olsztyna. W drodze do Łodzi zatrzymała się w Bydgoszczy tylko Słomczewska, która jednakże jako jedyna i kontuzjowana — udziału nie brała.

Mistrzem Polski został Adamczyk (KKS Odra Wrocław). Po wycofaniu się Kuźmickiego (z powodu choroby) w drugim dniu zawodów, Adamczyk był bez konkurencji. Ogółem wygrał 8 konkurencji, oddając pierwszeństwo jedynie w tyczce i w biegu na 1500 m.

Nowy mistrz osiągnął następujące wyniki: 100 m — 11,4 — 735 pkt., 400 m — 55,5 — 701 pkt., 1500 m — 5:12,8 — 345 pkt., 110 m przez płotki — 16,2 — 749 pkt., wżwyz — 1,76 — 739 pkt., w dal — 6,81 — 754 pkt., tyczka — 3,10 — 538 pkt., kula — 13,15 — 730 pkt., oszczep — 46,10 — 518 pkt., dysk — 37,40 — 635 pkt., razem 6.445 punktów.



nowy mistrz dziesięcioboju.

Kuźmicki, który po pierwszym dniu uplasował się z 3.155 pkt. na drugim miejscu, uzyskał następujące wyniki: 100 m — 12 sek. 400 m — 54 sek., wżwyz — 1,65, w dal — 6,58 i kula 11,53. Klasyfikacja ogólna przedstawia się następująco: Adamczyk (KKS Odra Wrocław) 6.445 pkt., 2) Chojnik (Wisła Kr.) 4.615 p., 3) Nowak (AZS Wrocław) 4.565 p., 4) Wojtowski (AZS Poznań) 4.232 p., 5) Słomkowski (HKS Bydg.) 4.117 pkt., 6) Weinberg (HKS Bydg.) 4.038 p., 7) Puczkowski (HKS Bydg.) 3.714 p., 8) Kaczmarek (HKS Bydg.) 3.690 punktów.

Adamczyk, który nosił się poważnie z zamiarem uzyskania 7 tys. punktów, osiągnął dobre wyniki pierwszego dnia zawodów, w którym po pięciu konkurencjach zebrał 3.659 p., czy

li przeciętnie 732 punkty na konkurencję. W drugim dniu zawodów na 1500 m, w skoku o tyczce oraz oszczepie uzyskał wyniki stosunkowo słabsze i to właśnie przekreśliło nadzieje na 7 tys. punktów.

Adamczyk skrzyż się na brak trenera, trenuje się we Wrocławiu sam jeden, nie ma go kto korygować i jest nawet z tego powodu zniechęcony.

Wicemistrz Polski, Chojnik, uzyskał następujące wyniki: 100 m 12,4, 400 m 56 sek., 1500 m — 4:56,2, 110 m płotki — 18,2, wżwyz — 1,60, w dal — 5,92, tyczka — 2,54, kula — 9,96, oszczep — 8,38, dysk — 22,76.

WSZYSTKO DLA SPORTU do: piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu i wioślarstwa poleca: DOM HANDLOWY J. PUJDAK i S-ka ŁÓDŹ, ulica PIOTRKOWSKA 83

ARMIA WALCZY



Moment z walki o wazde lekkiej, rozegranej w ramach II mistrzostw W. P. między Byczkiem (W. O. P.) i Geislerem (D. O. W. I)

Najlepsze pięści Armii

FINAŁY bokserskie Mistrzostw Armii nie stały na wysokim technicznym poziomie, tym nie mniej były dość ciekawe a zawodnicy wnieśli na ring wiele zapału i ambicji. W muszej Ligenza (Mar) wysoko wygrał z Łabędzkiem (DOWI), w kategorii mistrzem został bez walki Iwański (M), ponieważ Flisiak miał 1,2 kg. nadwagi. W piórkowej Kotlarz (DOW 5) wygrał z Wdowiakiem (DOW 1), w lekkiej Busowski (M) wypunktował Mellerowicza (KBW), w półśredniej Krok (M) znokautował w 2 r. Marchewkę (DOW 1). W średniej Banasiak (KBW) wygrał z Olszawskim (DOW 5).

W półciężkiej Nowak (DOW 2) zdołał tytuł bez walki, gdyż Gerdal miał uszkodzoną rękę Uprzednio Nowak wyeliminował Kozaleskiego — mistrza Armii na r. 1946. W ciężkiej Lick pokonał Grzelaka (DOW 1), Grzelak posiada dobre warunki i serce do walki. Należy się spodziewać, iż w przyszłości odegra on rolę wśród naszych najcięższych. Sędziował w ringu kpt Neuding.

Rekordowe wyniki w Monte Carlo na mistrzostwach Europy w pływaniu

REGOROCZNE mistrzostwa Europy w pływaniu stały przede wszystkim pod znakiem rewelacyjnej wprost formy Francuza A. Jany.

Już w pierwszym dniu w przedbiegu na 100 m st. dow. Jany osiągnął fenomenalny czas 56,2 s., lepszy o 0,2 s. od rekordu światowego Amerykanina Alana Forda. W finale setki Jany również zwyciężył gładko i w doskonałym czasie.

Final 100 m st. dow.: 1) Alex Jany — 56,9 sek., 2) Olsson (Szw.) — 58,8 sek., 3) Szatmary (Węg.) — 59,6 sek., 4) Kadas (Węg.) — 59,8 sek., 5) Miloslavice (Jug.) — 59,8 sek., 6) Babey (Fr.) — 1:01,5 sek.

Final 100 m st. grzbiet. kobiet: 1) Margrete Karen Harup (Dania) — 1:15,9, 2) Cathie Gibson (Angl.) — 1:16,5, 3) Koster Van Feggelen (Hol.) — 1:18, 4) Galliard (Hol.), 5) Novak (Węg.), 6) Berlioux (Fr.).

Dużą niespodzianką było zdobycie wicemistrzostwa przez młodą 17-letnią Angielkę Gibson, która zapowiada się na świetną pływaczkę.

W skokach z trampoliny, mistrzostwo zdobył Heinkel (Fr.) — 126,71 pkt., 2) Johansson (Szw.) — 118,58 pkt., 3) Hidvegi (Węgry, akademicki mistrz świata) — 114,50.

W piłce wodnej: Francja — Austria — 6:1, Jugosławia — Węgry — 3:3; Szwecja — Węgry — 5:3.

</